

# Piotrkiewicz, Teofil

---

## Myśl polityczna Związku Naprawy Rzeczypospolitej wobec kwestii ukraińskiej (1926-1930)

---

Przegląd Historyczny 70/2, 285-300

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TEOFIL PIOTRKIEWICZ

## Myśl polityczna Związku Naprawy Rzeczypospolitej wobec kwestii ukraińskiej (1926—1930)

Bezpośrednio po zamachu majowym 1926 r. powstała nowa partia polityczna pod nazwą Związek Naprawy Rzeczypospolitej (ZNR), nazywana często w skrócie Naprawą a jej działacze „naprawiaczami”. Utworzyli ją w czerwcu 1926 r. działacze Centralnego Związku Osadników, Związku Powstańców Śląskich i Związku Strzeleckiego<sup>1</sup> wywodzący się przeważnie z istniejącej pod zaborami Organizacji Młodzieży Narodowej. Genealogia tej ostatniej sięga jeszcze głębiej, bo aż do „Zetu” — Związku Młodzieży Polskiej, założonego z inicjatywy Zygmunta Balickiego. „Zet” kierował Związkiem Młodzieży Narodowej i dlatego wydaje się pożyteczne dla dalszych rozważań zwrócić uwagi na fakt, iż rodowód Naprawy jest „narodowy” a nie socjalistyczny, jak np. większości miarodajnych piłsudczyków<sup>2</sup>. Toteż mimo zadeklarowania się ZNR od samego początku istnienia po stronie „obozu rewolucji majowej” widać wyraźną różnicę w jego stosunku do samego Piłsudskiego oraz wobec innych osób, grup, stronnictw i partii politycznych współpracujących z Marszałkiem a jednak poddawanych krytyce<sup>3</sup>.

Pod koniec 1927 r. ZNR wszedł do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)<sup>4</sup> i współpracując z najbliższą sobie programowo Partią Pracy znalazł się na lewym skrzydle obozu sanacyjnego. Podobieństwa ideowo-programowe obydwu partii były głównym powodem połączenia się ich w nową organizację pod nazwą Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast (czerwiec 1928 r.). Fuzja ta nie wytrzymała jednak próby czasu i na przełomie lat 1929/1930 nastąpił rozłam, w wyniku którego Partia Pracy reaktywowała swą samodzielną działalność a dawny Związek Naprawy Rzeczypospolitej pozostał przy nazwie Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast<sup>5</sup>.

Zakres wpływów i związana z nimi rola polityczna Naprawy trudne są do precyzyjnego ustalenia. Wiadomo jednak, że „naprawiacze” nie zaj-

<sup>1</sup> Por. apel wymienionych organizacji o pracę dla państwa i „konsolidację wokół Marszałka Piłsudskiego”, „Przełom” nr 1 z 30 maja 1926 oraz informację o powołaniu do życia Związku Naprawy Rzeczypospolitej, „Przełom” nr 2 z 6 czerwca 1926 r.

<sup>2</sup> Na fakt ten zwraca uwagę Andrzej Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1969, s. 270.

<sup>3</sup> Wskazuje na to wyraźnie artykuł redakcyjny: *Po dwu miesiącach*, „Przegląd Wołyński” nr 28 z 27 lipca 1926, z którego wynika, że tylko Piłsudski wprowadzał zmiany w podległym mu resorcie (wojsko). Reszta ministrów — według pisma — sabotowała zabiegi sanacyjne.

<sup>4</sup> Naprawa wchodząc do BBWR zachowała swe poprzednie formy organizacyjne na zasadach autonomii, podobnie jak sześć innych partii i stronnictw wchodzących do Bloku.

<sup>5</sup> J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 261.

mowali czołowych stanowisk politycznych w skali ogólnokrajowej. Obsadzali natomiast często średnie ogniwa administracji państwowej oraz odgrywali poważną rolę w różnego rodzaju organizacjach politycznych i społecznych związanych z sanacją.

W miarę narastania kryzysu politycznego, od 1930 r. Naprawa przeszła do swego rodzaju opozycji wewnątrz BBWR<sup>6</sup>. Doszło nawet do złożenia mandatów poselskich przez grupę posłów Naprawy na znak protestu przeciwko metodom zastosowanym wobec więźniów brzeskich<sup>7</sup>.

W swych założeniach programowych działacze Naprawy zgadzali się z reguły z piłsudczykami<sup>8</sup>. Na przykład wysuniętemu przez konserwatystów postulatowi likwidacji systemu parlamentarnego w Polsce przeciwstawiali hasło jego reorganizacji poprzez wzmocnienie władzy wykonawczej. Podobnie też jak piłsudczycy, akcentowali nadrzędność interesu państwowego wobec interesów grupowych łącząc to z hasłem „polskiej mocarstwowości”<sup>9</sup>. Warunkiem osiągnięcia przez Polskę rangi mocarstwa mającej jej zapewnić dalszy pomyślny rozwój i niepodległość miały być — według Naprawy — reformy gospodarcze i polityczne wobec mniejszości narodowych<sup>10</sup>.

Problem narodowościowy Drugiej Rzeczypospolitej był powszechnie uważany za najważniejszy (obok spraw ekonomicznych) i najtrudniejszy do trwałego, korzystnego dla Polski rozwiązania. Za najbardziej skomplikowaną uważano kwestię ukraińskiej mniejszości narodowej, która nie tylko stanowiła najpoważniejszy potencjał demograficzno-gospodarczy wśród innych mniejszości w państwie, lecz reprezentowała stare tradycje swej odrębności etnicznej i walk narodowo-wyzwoleńczych o własne państwo, mogła też pochwalić się wysokimi osiągnięciami kulturalnymi. Przede wszystkim jednak stanowiła większość etniczną w województwach wołyńskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Sprawę komplikowało dodatkowo bezpośrednie sąsiedztwo Ukraińców w Polsce z Ukrainą Radziecką.

Ukraińcy, poza Wołyniem zwani urzędowo „Rusinami”<sup>11</sup>, zamieszkiwali głównie cztery województwa południowo-wschodnie: lwowskie (bez zachodnich powiatów), tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie oraz skrawki województw przyległych — lubelskiego, białostockiego i poles-

<sup>6</sup> Por. cykl artykułów redakcyjnych w letnich numerach „Przełomu” — organu teoretycznego Naprawy — rozpoczętych artykułem Jerzego Szuriga pt. *Kryzys ideowy obozu prorządowego*, „Przełom” nr 21 z 8 czerwca 1930.

<sup>7</sup> Mandaty złożyli: Adam Krzyżanowski, Zdzisław Lechnicki i Ignacy Nowak. Por. Zet., *Na marginesie ostatnich zmian w klubie BBWR*, „Przełom” nr 7/8 z 22 lutego 1931.

<sup>8</sup> Pod pojęciem „piłsudczycy” rozumiem tu tylko te osoby z otoczenia Piłsudskiego, które działały wspólnie z nim jeszcze przed zamachem majowym 1926 r.

<sup>9</sup> Ideę mocarstwowości „naprawiacze” rozumieli zarówno w sensie militarno-politycznym jak i gospodarczym.

<sup>10</sup> Por. artykuł redakcyjny [dalej: art. red.], *Związek Naprawy Rzeczypospolitej*, „Przełom” nr 2 z 6 czerwca 1926; *Deklaracja Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast*, „Przełom” nr 39/40 z 5 października 1930.

<sup>11</sup> Część społeczeństwa polskiego (zwłaszcza nacjonaliści) nie chciała przyjąć do wiadomości postępów ukraińskiego odrodzenia narodowego, zapoczątkowanego jeszcze około połowy XIX w. Słowa „Ukraińiec” używano więc często w sensie partyjnym, a zatem dla oznaczenia działacza ukraińskiego ruchu narodowego (nacjonalistycznego). Natomiast dla określenia jego narodowości używano przyjętego od wieków w Polsce określenia „Rusin”. Por. L. Wasilewski, *Ruski, rusiński czy ukraiński?*, „Sprawy Narodowościowe”, 1927, nr 4; J. Baudouin de Courtenay, *Rusini czy Ukraińcy?*, „Język Polski” 1927, nr 12.

kiego. Powierzchnia tego obszaru wynosiła około 150 tys. km<sup>2</sup>, przy czym ludność ukraińska stanowiła większość wobec miejscowej ludności polskiej na obszarze około 113 tys. km<sup>2</sup><sup>12</sup>.

Liczba Ukraińców jest szacowana różnie dla różnych okresów czasu. W tym wypadku można przyjąć, że na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wynosiła około 5 milionów, co stanowiło 15—16% ogółu ludności całego kraju<sup>13</sup>. Nie należy jednak zapominać, że na wymienionym obszarze polsko-ukraińskim żyła też około trzymilionowa ludność polska obok mniejszych już liczebnie innych grup narodowościowych jak Żydzi, Niemcy, Czesi, Ormianie itd.<sup>14</sup>. Województwa południowo-wschodnie były więc krainą typowej mieszanki narodowościowej z przewagą Ukraińców, zwłaszcza na wsi.

Ludność ukraińska nie była wszelako jednolita. Prawosławni<sup>15</sup> Ukraińcy z Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia (b. zabór rosyjski) dopiero budzili się do życia narodowego. Ich pobratymcy z b. zaboru austriackiego stali o wiele wyżej pod względem rozwoju świadomości narodowej. Posiadali rozwiniętą infrastrukturę społeczną; partie polityczne, organizacje gospodarcze, kulturalne i oświatowe<sup>16</sup>. Wygrywanie Ukraińców przeciwko Polakom przez władze austriackie i późniejsza wojna polsko-ukraińska o wschodnią Galicję, zakończona rozbiem przez Polskę Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZUNR), doprowadziły do spotęgowania się w tej dzielnicy nastrojów nacjonalistycznych wśród obydwu skłóconych ze sobą narodów. Ukraiński ruch nacjonalistyczny mający na celu utworzenie samodzielnego państwa ukraińskiego (*Samostijna Ukrajina*) posiadał największe wpływy we wschodniej części b. Galicji i z czasem opanował Wołyń, mimo prób przeciwdziałania władz polskich w postaci utrzymywania tak zwanego „kordonu sokalskiego”<sup>17</sup>.

Ruch komunistyczny z wielu powodów miał nieporównanie słabsze wpływy, chociaż w niektórych rejonach Wołynia w latach dwudziestych był chwilami bezkonkurencyjny. Jego program polegał (w największym skrócie) na przeprowadzeniu rewolucji i włączeniu ziem zamieszkałych przez Ukraińców do Ukrainy Radzieckiej<sup>18</sup>.

Pod względem struktury zawodowej Ukraińcy w przeważającej mierze byli rolnikami (ponad 80% żyjących we własnych gospodarstwach rolnych oraz 7—8% robotników rolnych). Robotnicy pracujący poza rol-

<sup>12</sup> A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 6, s. 698.

<sup>13</sup> Por. L. Wasilewski, *Istotna liczba Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 3, s. 235; A. Krysiński, op. cit., s. 707; M. Feliński [właściwie Roman Różycki], *Ukraińcy w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1931, s. 18.

<sup>14</sup> A. Krysiński, *Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931 r.*, Warszawa 1933, s. 23.

<sup>15</sup> Rosja carska zlikwidowała Unię na „Ziemiach Zabrzanych” w 1839 r. i wprowadziła prawosławie.

<sup>16</sup> Najważniejsza literatura: A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938; M. Feliński, op. cit.; S. Rymar, *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Polsce*, Warszawa 1938; J. Skrzypek, *Ukraińcy w Austrii podczas wielkiej wojny i geneza zamachu na Lwów*, Warszawa 1939; Z. Urbański, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932.

<sup>17</sup> Pojęcie kordonu sokalskiego odnosiło się pierwotnie do granicy rosyjsko-austriackiej rozdzielającej naród ukraiński. W okresie międzywojennym było synonimem odgradzania Wołynia przez władze polskie od wpływów nacjonalizmu ukraińskiego idącego z Małopolski Wschodniej.

<sup>18</sup> J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919—1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976.

nictwem stanowili około 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, podczas gdy na resztę składali się rzemieślnicy i inteligencja<sup>19</sup>. Było to więc społeczeństwo nie w pełni ukształtowane, posiadające bardzo słabą klasę robotniczą. Znaczące miejsce starała się w nim zająć inteligencja ukraińska.

Polityka narodowościowa polskich rządów koalicyjnych nie doprowadziła do uspokojenia nastrojów antypolskich wśród Ukraińców<sup>20</sup>. Realizowana była bowiem w głównej mierze przez działaczy endeckich, którzy nie uznawali odrębności narodowej Ukraińców, lub też uważali, że tylko metoda bezwzględnej polonizacji kresów w możliwie krótkim czasie zintegruje te ziemie z resztą kraju. Tym większe niezadowolenie budziło polskie osadnictwo wojskowe w pasie przygranicznym oraz zbyt wolno przebiegająca reforma rolna, preferująca zresztą Polaków. Ukraińcy oczekiwali — jak się okazało bezskutecznie — wprowadzenia w życie ustawy sejmowej z 26 września 1922 „o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego a w szczególności na obszarze woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego” zapowiadającej ustanowienie pewnego rodzaju autonomii na wymienionych terenach. Ustawa ta m.in. przewidywała zakaz kolonizacji polskiej na obszarach trzech województw, utworzenie uniwersytetu „ruskiego” (tj. ukraińskiego) oraz wprowadzenie najpóźniej do 1924 r. samorządu wojewódzkiego dającego znaczne możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego Ukraińcom. Był to, jak się okazało, ze strony polskiej tylko manewr taktyczny obliczony na ostateczne uznanie przez Ententę suwerennych praw Polski na omawianym obszarze<sup>21</sup>.

Szkolnictwo ukraińskie było w opłakanym stanie i wyjąwszy Wołyń znalazło się w gorszej sytuacji w porównaniu do czasów austriackich. Główną przyczyną było tu wrogie Ukraińcom stanowisko polskich władz oświatowych. W 1924 r. zostały uchwalone przez sejm tzw. ustawy językowe, których wykonywanie w latach późniejszych spowodowało znaczne zmniejszenie liczby ukraińskich szkół narodowych. W ich miejsce powstawały szkoły utrakwistyczne, w których uczono dzieci w dwu językach: polskim i ukraińskim.

Ukraińcy mieli także utrudniony dostęp na wyższe uczelnie we Lwowie a władze polskie zdecydowanie odmawiały im zgody na otwarcie własnego uniwersytetu w tym mieście. Działiał więc „tajny uniwersytet ukraiński” we Lwowie, niejako w konspiracji, ale za wiedzą — chociaż bez formalnej akceptacji — władz polskich<sup>22</sup>.

W tej sytuacji wśród Ukraińców coraz bardziej rosło niezadowolenie z aktualnego stanu rzeczy, w wyniku czego coraz bardziej umacniała się

<sup>19</sup> Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu 1918—1939*, Warszawa 1971, s. 107 nn.; J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 379 nn.

<sup>20</sup> Najważniejsze prace: A. Chojnowski, *Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921—1926*, PH t. LXVII, 1976, z. 4; S. Mauersberg, *Szkolnictwo dla mniejszości narodowych w Polsce 1918—1939*, Wrocław 1968; M. Papiżyńska-Turek, *Kwestia ukraińska w sejmie polskim 1922—1926* (maszynopis), Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego; L. Sorochtej, *Sprawa ukraińska w Polsce a rząd Władysława Grabskiego* (maszynopis), Biblioteka Wojskowej Akademii Politycznej.

<sup>21</sup> L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 136 nn.

<sup>22</sup> Por. A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, op. cit., s. 167; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918—1939*, Siedlce 1975; S. Mauersberg, op. cit., s. 27.

antypolska orientacja nacjonalistyczna, reprezentowana w głównej mierze przez Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (Ukrajinske Nacionalno-Demokratyczne Obiednannia — UNDO). Radykalnych nacjonalistów reprezentowały tajne organizacje terrorystyczne, będące w części na żołdzie i usługach przede wszystkim Niemiec, ale i innych sąsiadów Rzeczypospolitej Polskiej. Były to: Ukraińska Organizacja Wojskowa (Ukraińska Wijskowa Orhanizacija — UWO) i jej nadbudówka polityczna — Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (Orhanizacija Ukrajinskich Nacionalistiv — OUN). Obydwa odłamy nacjonalistów różnymi drogami dążyły do rozbitcia państwa polskiego i utworzenia na południowym wschodzie samodzielnego państewka ukraińskiego<sup>23</sup>.

Zamach majowy 1926 r. wzbudził wśród Ukraińców pewne nadzieje na zmianę wobec nich polskiej polityki narodowościowej<sup>24</sup>. Rychło jednak okazało się, że współpracownicy Marszałka nie posiadali konkretnego programu w tej sprawie<sup>25</sup> i — używając dzisiejszego określenia — poza zmianą stylu sprawowania władzy nie zamierzali przeprowadzić poważniejszych reform<sup>26</sup>.

Stanowisko takie napotkało sprzeciw. Narastanie tendencji antypolskich wśród słowiańskich mniejszości narodowych skłoniło Naprawę do wysunięcia postulatu możliwie najszybszego zapoczątkowania nowej polityki, która w przypadku Ukraińców miała mieć dwa aspekty: perspektywiczny i aktualny. Aspekt perspektywiczny wynikał z chęci skierowania ukraińskiego nacjonalizmu przeciwko ZSRR w celu stworzenia nad Dnieprem „Samostijnoj Ukrainy”<sup>27</sup>. Prometeizm, czyli piłsudczykowska myśl rozbitcia Rosji, a potem ZSRR, na szereg państw narodowych poprzez popieranie tamtejszych separatystów była oficjalnie celem strategicznym Naprawy, postulowanym na wypadek gdyby ZSRR odstąpił generalnie

<sup>23</sup> Por. T. Cieślak, *Hitlerowski sojusz z nacjonalizmem ukraińskim w Polsce, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”* t. V, 1970; W. Szota, *Zarys rozwoju Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii, „Wojskowy Przegląd Historyczny”* 1963, nr 1; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeczy (1933—1945)*, Warszawa 1972.

<sup>24</sup> Por. CA MSW 227/94, s. 100: sprawozdanie wojewody lubelskiego za maj 1926 r.; I. Kedryn Rudnicki, *Majowe nadzieje i co z nich pozostało, „Tydzień”* 1930, nr 14.

<sup>25</sup> Program Tadeusza Hołównki (*Metody i drogi sanacji stosunków we wschodniej Galicji i województwach wschodnich, „Droga”* 1926, nr 6/7) okazał się nie do przyjęcia. Akceptację kół miarodajnych uzyskała myśl Bogusława Miedzińskiego (*W Polsce wypadkom bożym otworzona brama...*, „Głos Prawdy” nr 132 z 25 listopada 1926) by nie tworzyć żadnych nowych programów, lecz jedynie wykonywać postanowienia istniejącej konstytucji.

<sup>26</sup> Ten nowy styl polegał m.in. na przeprowadzeniu niezbędnych zmian personalnych w administracji terenowej, częściowym dopuszczeniu języka ukraińskiego w niższych ogniach administracji państwowej, dopuszczeniu obchodu prawosławnego święta Jordanu w jednostkach wojskowych itp. Por. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządu polskiego w latach 1926—1939*, Warszawa 1976 (maszynopis pracy doktorskiej), Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, s. 85 nn.; T. Piotrkiewicz, *Ukraińska mniejszość narodowa w publicystyce piłsudczyków 1926—1930* (maszynopis pracy doktorskiej), Toruń 1975, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, s. 124 nn.

<sup>27</sup> Por. Z. Lechnicki, *Związek Naprawy Rzeczypospolitej wobec sytuacji wewnętrznej (referat wygłoszony na II Zjeździe egzekutyw prowincjonalnych ZNR 14 września 1926 r.)*, „Przełom” nr 23 z 21 października 1926; tenże, *Polska polityka kresowa*, „Przełom” nr 4 z 27 stycznia 1929; Krzewski, *Praca państwowo-twórcza a organizacje polityczne*, „Przełom” nr 2 z 13 stycznia 1929; Sehe, *Frontem na Kijów*, „Ziemia Stanisławowska” nr 127 z 17 maja 1930.

od wykonywania traktatu ryskiego<sup>28</sup>. „Naprawiacze” sądzili, że uda im się w ten sposób odwieść nacjonalistów ukraińskich od myśli utworzenia państewka ukraińskiego z południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej Polskiej<sup>29</sup>.

Odkładając realizację aspektu perspektywicznego do bliżej nieokreślonej przyszłości zajęto się głównie aspektem aktualnym, proponując przyjęcie pewnych podstawowych założeń dla sprecyzowania programu polskiej polityki narodowościowej. Jej myślą przewodnią — według znawcy problemu i wybitnego działacza Naprawy Stanisława J. Paprockiego — miało być „dążenie do pogodzenia interesu państwowego z interesami obywateli obcych narodowości”<sup>30</sup>. Będąc realistą Paprocki zaraz dodawał, że interes państwa będzie częstokroć w sprzeczności z interesami narodowymi poszczególnych mniejszości. Państwo polskie dbałe o swą suwerenność, hamować będzie poszukiwanie pomocy na zewnątrz przez mniejszości. Będzie też dążyć do możliwie szybkiej integracji swych ziem rozdartych niedawnymi zaborami, więc przeciwdziałać musi tendencjom autonomicznym. Będzie też przeciwdziałać próbom państw ościennych wykorzystania mniejszości dla własnych celów, więc z natury rzeczy będzie ograniczać kontakty mniejszości z jej pniem macierzystym za granicą. Wreszcie państwo polskie musi zapobiegać — według Paprockiego — zawsze możliwemu niebezpieczeństwu asymilacji Polaków przez bardziej prężne mniejszości narodowe<sup>31</sup>. Osiągnięcie postulowanego stanu minimalnej rozbieżności interesów mniejszości i państwa spowoduje „wejście obcej ludności w skład narodu polskiego jako narodu politycznego”<sup>32</sup>. Ideę narodu politycznego nieco bliżej określił inny działacz Naprawy, Kazimierz Kierzkowski. Zwrócił on uwagę, że mimo rozbiorów do czasów powstania styczniowego zachowana została „świadomość narodu jako zbioru obywateli państwa”<sup>33</sup> (czyli Pierwszej Rzeczypospolitej), która potem zaczęła zanikać pod wpływem budzących się ruchów narodowych. Wobec tego Kierzkowski konkluduje, że w ciągu dłuższego procesu historycznego „odbudowa Polski wymaga likwidacji tego narostu XIX w. jaki tworzą ruchy narodowościowe obce i wrogie tradycji historycznej państwa polskiego”<sup>34</sup>. Autor tej myśli pragnął odwrócić bieg historii i wskrzesić w polityce kresowej ideę jagiellońską z jej formułą narodowo-obywatelską: *gente Rutheni, natione Poloni*. Dla pełnego przeprowadzenia procesu asymilacji państwowej, czyli związania z państwem polskim w ramach postulowanego narodu politycznego szeregu mniejszości, a więc i Ukraińców, Kierzkowski proponował, aby „dążeniem polityki Rzeczypospolitej Polskiej było uzyskanie międzypaństwowej solidarności” pomiędzy Polską

<sup>28</sup> Krzewski, *W sieci niebezpiecznej utopii*, „Przełom” nr 7 z 23 lutego 1929 r.

<sup>29</sup> Por. A. Zalewski, *Niebezpieczne i szkodliwe uogólnienia*, „Przełom” nr 1 z 6 stycznia 1929; Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*; Sehe, op.cit.

<sup>30</sup> S. J. Paprocki, *Interes państwa a mniejszości narodowe*, „Przełom” nr 4 z 9 lutego 1927. Pod pojęciem państwa Paprocki rozumie „najwyższą organizację społeczeństwa polskiego”.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> S. J. Paprocki, *Wytyczne polskiej polityki narodowościowej*, „Przełom” nr 43/45 z 18 listopada 1928. Przytoczony cytat zaczerpnął Paprocki z dzieła innego „naprawiacza” Stanisława Bukowieckiego pt. *Polityka Polski niepodległej*, Warszawa 1922, s. 121.

<sup>33</sup> Krzewski, *Lwów i mniejszości ukraińskie*, „Przełom” nr 50 z 30 grudnia 1928.

<sup>34</sup> Tamże.

a organizmami państwowymi powstałymi na jej przedrozbiorowym obszarze, czyli Litwą, Białorusią i Ukrainą<sup>35</sup>. Byłoby to aktualne dopiero po uprzedniej realizacji koncepcji prometejskich. Ten sam autor na innym miejscu nie pozostawia złudzeń co do przyszłości niepolskich grup etnicznych w państwie polskim zaznaczając, że „Państwo polskie nie może być państwem narodowościowym takiego typu jak dawna monarchia habsburska, musi ono, aby być silne, dążyć do stania się państwem politycznie zwartym jak Republika Francuska”<sup>36</sup>.

Stąd też „naprawiacze” zdecydowanie przeciwstawiali się wszelkim projektom autonomii terytorialnej dla obszarów narodowościowo mieszanym. Zdecydowani byli najwyżej na wprowadzenie w życie ustawy sejmowej o samorządzie z 26 września 1922 z pewnymi modyfikacjami<sup>37</sup>. Proponowano więc rozszerzenie kompetencji ustawodawczych sejmików wojewódzkich i rozciągnięcie tej ustawy na Wołyń i południowe Polecie<sup>38</sup>. Za pomocą wyżej wspomnianych metod i środków Naprawa pragnęła doprowadzić do wytworzenia wśród Ukraińców ruchu politycznego stojącego „na gruncie państwa polskiego”, ale przeciwstawiała się ewentualnym próbom tworzenia przez administrację polską ukraińskiej partii ugodowej. Wskazywano, że to ostatnie mogłoby zrazić Ukraińców i przynieść skutki wręcz odwrotne<sup>39</sup>.

Wśród „naprawiaczy” przeważało przekonanie o braku celowości przeprowadzenia jakiegokolwiek porozumienia politycznego, z którąkolwiek z istniejących ukraińskich partii politycznych. Uważano bowiem, że żadna z tych partii za żadną cenę nie odstąpi od swych celów zasadniczych, a m.in. od prób oderwania od Polski jej ziem południowo-wschodnich<sup>40</sup>. Aby wytworzyć taką orientację propolską należało — według Naprawy — prowadzić politykę długofalową, w której ożywienie gospodarcze terenów polsko-ukraińskich, unikanie zadrażnień narodowościowych, możliwość dalszego rozwoju kultury ukraińskiej oraz rozbudzanie nastrojów antyrządzieckich byłyby zasadniczymi elementami<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*. Podobne stanowisko zajął Z. Lechnicki, *Polska polityka kresowa*.

<sup>37</sup> Por. S. Podwiński, *Autonomia terytorialna czy samorząd dla ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej*, „Przełom” nr 10 z 22 sierpnia 1926; *Deklaracja programowa Rady Naczelnej ZNR*, „Przełom” nr 2 z 22 stycznia 1927; *Deklaracja Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast*, „Przełom” nr 39/40 z 5 października 1930.

<sup>38</sup> S. Podwiński, *Autonomia terytorialna*.

<sup>39</sup> Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*. Autor posługuje się tu przekonującym przykładem zmniejszania się wpływów Ukraińskiego Związku Narodowego (Ukrajński Narodni Sojuz — UNS) utworzonego przy znacznym poparciu rządowym na początku lat dwudziestych, które w 1928 r. zanikły zupełnie. Por. AAN, MSW, sygn. 962, Sprawozdanie Wydziału Narodowościowego MSWew. za wrzesień-październik 1928.

<sup>40</sup> Por. Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*; H. Orliński, *Zagadnienie ruskie*, „Głos Polski” (Tarnopol) nr 14 z 7 kwietnia 1929. Wiosną 1930 r. gdy gruchnęła wieść o mającej nastąpić ugodzie rządu polskiego z Ukraińcami publicysta stanisławowski dopuszczał jednak możliwość porozumienia z Ukraińcami „przedstawiającymi umiarkowaną myśl polityczną” (Sehe, *Plotki, wrzaski, alarmy*, „Ziemia Stanisławowska” nr 133 z 29 czerwca 1930).

<sup>41</sup> Por. Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*; Z. Lechnicki, *Polska polityka kresowa*; S. J. Paprocki, *Wytyczne polskiej polityki narodowościowej*. Bezsensowne drażnienie Ukraińców piętnował najmocniej organ prasowy ZNR we Lwowie — „Dziennik Lwowski” w latach 1927—1930. Szczególną rolę czynnika gospodarczego podkreślali działacze Naprawy z Wołynia w tamtejszym organie prasowym „Przeglądzie Wołyńskim”.



Myśl polityczna Naprawy szczególnie wiele uwagi poświęcała sytuacji w Małopolsce Wschodniej<sup>42</sup>. Uważano słusznie, że rozwiązanie problemu polsko-ukraińskiego w tej ziemi przysporzy największej trudności. Tamtejszy, główny organ prasowy ZNR „Dziennik Lwowski” przeprowadził zimą 1927 r. ciekawą ankietę na temat przyczyn antagonizmu i sposobów uzdrowienia stosunków polsko-ukraińskich. Mimo prób wzbogacenia dyskusji poprzez dopuszczenie do niej swych przeciwników politycznych (endecji) wyniki ankiety nie satysfakcjonowały w pełni jej organizatorów. Uczestnicy ankiety nie próbowali bowiem dotykać pryncypiów, lecz według słów pilsudczykowskiego publicysty — starali się raczej znaleźć odpowiedź na pytanie: „Jak uspić czujność Ukraińców? Co czynić, by wyrzekli się oni aspiracji narodowych?”<sup>43</sup>.

Ogłoszenie ankiety — jak się wydaje — należy łączyć z dwiema, związanymi ze sobą sprawami. Po pierwsze, wobec braku zasadniczych zmian w polityce wobec Ukraińców, po ponad półrocznym oczekiwaniu (od maja 1926 r.), działacze Naprawy zaczęli się niecierpliwić i krytykować indolencję rządu w tej sprawie. Po drugie, Naprawa starała się być „płaszczyną organizacyjną Obozu Rewolucji Majowej na Rusi Czerwonej”<sup>44</sup> i mniej lub bardziej wyraźnie pretendowała w różnych okresach czasu, do odegrania roli jedyne go czynnika sanacyjnego w tej dzielnicy. Jeden z prominentów Naprawy, wspomniany już wyżej K. Kierzkowski, krytykował dotychczasowe posunięcia rządu w oparciu o miejscowych konserwatystów, postulujących „na domiar jakąś ugodę polsko-ukraińską”. Kierzkowski proponował wyraźnie usługi swej partii: „Politykę państwową na terenie Ziemi Czerwieńskiej może więc prowadzić tylko obóz politycznie polski”, a więc Naprawa<sup>45</sup>.

Gdy nie spełniły się marzenia „naprawiaczy” o władzy w Małopolsce Wschodniej i gdy rząd zaczął się tam opierać na konserwatystach, a potem także na secesjonistach endeckich (tzw. „zespół stu” we Lwowie), zaczęto ostrzej krytykować potknięcia polityki rządowej. Atak rozpoczął zimą 1927 r. wspomniany wyżej S. J. Paprocki. Nie dbając o ewentualne konsekwencje (pełnił funkcję dyrektora Instytutu Badania Spraw Narodowościowych w Warszawie) pisał: „Państwo [czytaj rząd — T.P.] musi zrozumieć, że warunkiem planowego działania jest umiejętność wyprzedzania wypadków i panowania nad nimi, nie zaś zdolność jak najdłuż-

<sup>42</sup> Aby uniknąć nieporozumień określenia „ziemie ukraińskie” nie używam dla oznaczenia jakiegokolwiek części terytorium II Rzeczypospolitej. Ukraińska propaganda nacjonalistyczna i inna antypolska nazywały bowiem „ziemiami ukraińskimi” kraj po Pieniny na zachodzie nadając to samo miano Chełmszczyźnie i Podlasiu, które w bezwzględnej większości były przecież polskie. W tym samym celu nie mieszania pojęć oficjalnej nazwy „Małopolska Wschodnia” używam dla określenia trzech województw (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego) we wschodniej części b. Galicji z chwilą ostatecznego, międzynarodowego uznania tam praw suwerennych Rzeczypospolitej Polskiej w 1923 r. Dzielnica ta w polskim piśmiennictwie międzywojennym nazywana też jest Rusią Czerwoną lub Ziemią Czerwieńską.

<sup>43</sup> A. Uziemblo, *Uznanie niepodległości*, „Głos Prawdy” nr 51 z 21 lutego 1927.

<sup>44</sup> Krzewski, *Tam gdzie płonęło zboże*, „Przełom” nr 44 z 2 listopada 1930. Por. też Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*.

<sup>45</sup> Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*. Charakterystyczne jest podkreślenie, że konstruowanie i realizowanie kompleksowego programu w tej kwestii „winno być najpilniejszym obowiązkiem Rządu Naprawy Rzeczypospolitej” — St. J. B., *Zagadnienie kresów i mniejszości a naprawa Rzeczypospolitej*, „Przełom” nr 2 z 6 czerwca 1926.

szego zamykania na nie oczu, ani też dyplomatyczne omijanie trudności”<sup>46</sup>. W drugiej połowie 1928 r. pisano, że sukcesy odniesione w walce wyborczej zaprzepaścił rząd już w pół roku później, kiedy to nie zapobiegł ekscesom ulicznym we Lwowie, sprowokowanym przez nacjonalistów obu narodowości z okazji dziesięciolecia wybuchu walk polsko-ukraińskich w tym mieście<sup>47</sup>. Równie krytycznie oceniano rządową politykę narodowościową (do połowy 1928 r.) na Wołyniu<sup>48</sup>. Dokonując bilansu całokształtu tej polityki w pierwszym pięcioleciu rządów sanacji, Paprocki konkludował, iż „bardzo daleko jeszcze jesteśmy od tego momentu, o którym będzie można powiedzieć, że stanowi nowy etap w stosunkach wzajemnych państwa i większości polskiej do Ukraińców i Białorusinów w Polsce”<sup>49</sup>.

Spośród wielu kwestii szczegółowych składających się na zagadnienie ukraińskie w Polsce szczególnie wiele uwagi poświęcano szkolnictwu ukraińskiemu uważając rozstrzygnięcie tego zagadnienia za klucz do rozwiązania problemu tej mniejszości w ogóle. Wśród „naprawiaczy” panowała opinia o konieczności zlikwidowania utrakwizmu wprowadzonego do szkół (głównie ukraińskich) Małopolski Wschodniej i Wołynia od 1925 r. na podstawie corocznie urządzanego plebiscytu wśród zainteresowanych rodziców<sup>50</sup>. Utrakwizm potępiano jako szkodliwy z pedagogicznego punktu widzenia.

Z racji już czysto politycznych wytykano władzom niepotrzebną petryfikację podziałów narodowościowych i zaostrzanie nastrojów nacjonalistycznych w obydwu narodach z okazji corocznego przeprowadzania wspomnianego plebiscytu szkolnego<sup>51</sup>. Uważano, że należy wrócić do stanu poprzedniego, tzn. oddzielnych szkół narodowych dla Polaków i Ukraińców. Dla zahamowania wpływów nacjonalistycznych *via* szkoła zaproponowano ograniczenia etatowe dla nauczycieli ukraińskich pochodzących z Małopolski Wschodniej. Ich miejsca mieli systematycznie zajmować — lojalniejsi jakoby — nauczyciele ukraińscy rodem z Wołynia<sup>52</sup>.

Powszechną aprobatę Naprawy zyskało natomiast wprowadzenie w 1927 r. do wszystkich polskich szkół średnich (państwowych) Małopolski Wschodniej i Wołynia języka ukraińskiego jako przedmiotu. Ze

<sup>46</sup> S. J. Paprocki, *Interes państwa a mniejszości narodowe*, „Przełom” nr 4 z 9 lutego 1927.

<sup>47</sup> Odpowiedzialnością moralną za te ekscesy obarczano endecję. Natomiast odpowiedzialnością polityczną obciążano administrację za brak skutecznej akcji prewencyjnej. Por. Krzewski, *Lwów i mniejszości*; G., *Wobec wczorajszych wypadków*, „Dziennik Lwowski” nr 296 z 3 listopada 1928; tenże, *Po uroczystościach Lwowa i prowokacjach OUW*, tamże nr 239 z 11 września 1929.

<sup>48</sup> Por. B. Sarankiewicz, *Szkodnicy*, „Przegląd Wołyński” nr 4 z 30 stycznia 1927; J. Wołoszynowski, *Na marginesie wprowadzonego zarządzenia MWRiOP*, tamże nr 33 z 21 sierpnia 1927; niedatowany memoriał tegoż (1927 r.) skierowany zapewne do ówczesnego szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów Henryka Józewskiego, AAN, PRM, Rekt. 56, t. 8.

<sup>49</sup> S. J. Paprocki, *Aktualne zagadnienie wewnętrzne*, „Przełom” nr 25 z 22 czerwca 1930.

<sup>50</sup> Na podstawie ilości głosów oddanych w plebiscycie, po dokonaniu „poprawek” władze oświatowe ustalały liczbę szkół narodowych i utrakwistycznych (S. Mauersberg, op. cit., s. 69 nn.).

<sup>51</sup> Por. A. Ost, *O zmianę polityki szkolnej wobec Ukraińców*, „Przełom” nr 5 z 27 czerwca 1926; tenże, *Zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego*, „Przełom” nr 30 z 6 listopada 1927.

<sup>52</sup> T. Zagórski, *Utrakwizm szkolny*, „Przegląd Wołyński” nr 31 z 29 lipca 1928.

względu na możliwości lepszego dotarcia do Ukraińców i wzajemnego zrozumienia się uważano, że „dla urzędnika jest to [znajomość języka ukraińskiego — T.P.] konieczne i powinno być obowiązkowe, dla obywatela — co najmniej pożyteczne”<sup>53</sup>.

Nie miano wątpliwości, iż należy powołać uniwersytet ukraiński. Wydaje się jednak, że wschodniomałopolska organizacja ZNR widziała go nie we Lwowie, jak tego sobie życzyli Ukraińcy, lecz w Stanisławowie<sup>54</sup>.

Z powszechnym uznaniem Naprawy spotkała się polityka nowego wojewody wołyńskiego (od sierpnia 1928 r.) Henryka Józewskiego. Nowy wojewoda — ściśle związany z czołówką piłsudczykowską, ale sympatyzujący też z Naprawą — zapoczątkował swe urzędowanie przemówieniem, w którym nawiązał do koncepcji „samodzielnej Ukrainy Naddnieprzańskiej” jako jedynej możliwej dla kompletnej rozwiązania problemów polsko-ukraińskich<sup>55</sup>. W praktyce politycznej Józewski starał się przede wszystkim hamować, rosnące wraz z rozwojem świadomości narodowej, tendencje nacjonalistyczne Ukraińców z Wołynia. Czynił to poprzez odpowiednią politykę finansową wobec ukraińskich organizacji gospodarczych. Przeciwdziałał wpływowi nacjonalizmu z Małopolski Wschodniej poprzez utrzymywanie tzw. kordonu sokalskiego. Zmieniał też styl pracy administracji terenowej tak, aby nie szykanować i nie drażnić tamtejszej ludności ukraińskiej. W konsekwencji doprowadził u progu lat trzydziestych do pewnej pacyfikacji nastrojów na Wołyniu oraz reaktywował wśród tamtejszych Ukraińców orientację propolską w postaci Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego (Wołyńskie Ukrajinskie Objednannia — WUO)<sup>56</sup>.

Dokonując bilansu półtorarocznej polityki wołyńskiej Józewskiego jeden z wołyńskich działaczy Naprawy nazywa swe województwo „retortą”, w której „dokonana została czynność ściśle laboratoryjna”, polegająca na złagodzeniu wzajemnych niechęci polsko-ukraińskich, „a to celem wytworzenia wspólnego prądu i stworzenia takich warunków kiedy — — wzajemne promieniowanie dwóch światów [polskiego i ukraińskiego — T.P.] może wytworzyć zapowiedź przyszłości”<sup>57</sup>. Ważną dziedziną życia społecznego Ukraińców wołyńskich był Kościół Prawosławny. W okresie międzywojennym stał się on polem walki między zrusyfikowaną hierarchią cerkiewną a ukraińskimi (i białoruskimi na północ od Prypeci) czynnikami społecznymi dążącymi do unarodowienia, czyli w zakresie nas interesującym do ukrainizacji swego kościoła.

<sup>53</sup> J. Wołoszynowski, *Na marginesie*. Podobne stanowisko zajął „Dziennik Lwowski” nr 242 z 10 września 1927 i „Przełom” nr 24 z 17 września 1927 (serwisy informacyjne).

<sup>54</sup> Wskazuje na to polemika Tadeusza Hołówki z „Dziennikiem Lwowskim”. Por. T. Hołówko, *Uniwersytet Ukraiński — Ukraińska Akademia Rolnicza*, „Robotnik” nr 13 z 14 stycznia 1927.

<sup>55</sup> Tekst przemówienia opublikowano w „Przeglądzie Wołyńskim” nr 35 z 26 sierpnia 1928 oraz w „Zjemi Lubelskiej” nr 242 z 2 września 1928. Oświadczenie Józewskiego poparte w całej rozciągłości przez Naprawę, wywołało szereg protestów w kraju (głównie endecja) i za granicą (ZSRR). Por. *Wojewoda Józewski o programie swej pracy*, (art. red.), „Przegląd Wołyński” nr 35 z 26 sierpnia 1928; *Stosunki polsko-ukraińskie na Wołyniu* (art. red.), „Dziennik Lwowski” nr 246 z 14 września 1928.

<sup>56</sup> P. Dunin Borkowski, *Problem kordonu sokalskiego*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” nr 31 z 21 sierpnia 1938.

<sup>57</sup> T. Zagórski, *Spuścizna*, „Przegląd Wołyński” nr 1/2 z 12 stycznia 1930.

Naprawa popierała dążenia Józewskiego do uniezależnienia prawosławia w Polsce od metropolity moskiewskiego, sugerując przy okazji uwzględnienie narodowych żądań ukraińskich<sup>58</sup>. Jako wartość dodatkową wskazywano możliwość znacznego uspokojenia umysłów wśród zainteresowanych Ukraińców. W realizacji tego ostatniego celu „naprawiacze” nie byli zbyt konsekwentni. Zaangażowali się bowiem w innym sporze: rząd *contra* hierarchia prawosławna, popierana przez nacjonalistów ukraińskich (sic!). Naprawa poparła tutaj rządową akcję rozbierania niektórych, nie w pełni wykorzystywanych, świątyń prawosławnych, chociaż hierarchia cerkiewna i ogół Ukraińców traktowali to jako kolejną niesprawiedliwość polską<sup>59</sup>.

Osobne miejsce w myśli politycznej Naprawy zajmuje stosunek do nacjonalizmu polskiego i związana z tym kwestia roli polskiego społeczeństwa kresowego. Oceny „kresowiaków” nie wypadały pomyślnie. Świadomość społeczeństwa polskiego na Wołyniu określona została w 1927 r. jako „ściana betonowa z polsko-katolickiego sentymentu i bezdennej głupoty złożona”<sup>60</sup>. Dochodzą do tego zarzuty „ignorancji i nieznamomości życia ukraińskiego”<sup>61</sup> oraz braku aktywności społecznej<sup>62</sup>.

Wśród polityków Naprawy panowało przekonanie, że jednym z warunków trwałej integracji Ziemi Wschodnich z resztą kraju jest likwidacja podziałów politycznych tamtejszego społeczeństwa polskiego i konieczność zorganizowania go w jednym obozie politycznym — sanacji<sup>63</sup>. Niezależnie od postępu zabiegów integracyjnych wyznaczano „kresowiakom” zadanie wzmożenia aktywności społecznej, szczególnie w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej. Aktywność gospodarcza miała być środkiem dla podniesienia ogólnego stanu gospodarczego tych ziem i przy okazji miała przynieść likwidację napięć społecznych. Miała być też wzorem — wizytówką jednąjącą dla polskości okolicznych Ukraińców. Natomiast aktywność kulturalna miała uzupełniać „szczególnie trudną i skomplikowaną politykę rządu” (nie drażniąc Ukraińców utrzymać polski charakter tamtejszego szkolnictwa) poprzez aktywizację Polskiej Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Szkoły Ludowej<sup>64</sup>.

Istotną sprawą dla osiągnięcia zarówno integracji politycznej kresowego społeczeństwa polskiego jak też wzmożenia jego aktywności społeczno-politycznej była kwestia „przeorania jego psychiki” w celu „ustosunkowania się poważnego i bez momentu jakiegokolwiek animozji do społeczeństwa ukraińskiego”<sup>65</sup>. Tej trudnej pracy nad wychowaniem spo-

<sup>58</sup> Por. S. Krasnostawski, *O derusyfikacji cerkwi prawosławnej w Polsce*, „Przełom” nr 17 z 17 czerwca 1927; J. Wołoszynowski, *Cerkiew prawosławna w Polsce*, „Przegląd Wołyński” nr 30 z 31 lipca 1927.

<sup>59</sup> Por. *Chełmszczyzna* (art. red.), „Dziennik Lwowski” nr 223 z 25 sierpnia 1929; *Rozbiórki* (art. red.), tamże nr 105 z 16 kwietnia 1930.

<sup>60</sup> Notatka J. Wołoszynowskiego w sprawie „Przeglądu Wołyńskiego” adresowana zapewne do H. Józewskiego z 10 października 1927, AAM, PRM, Rekt. 56, t. 8.

<sup>61</sup> E. Mayer, *O pomost nad kopaną przepaścią*, „Ziemia Stanisławowska” nr 128 z 25 maja 1930. Zarzut ten wysunął po raz pierwszy P. Dunin Borkowski w artykule pt. *Punkt wyjścia w sprawie ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej*, „Droga” nr 6, 1929.

<sup>62</sup> Z. Lechnicki, *Polska polityka kresowa*.

<sup>63</sup> Por. Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*; Z. Lechnicki, *Polska polityka kresowa*.

<sup>64</sup> St. B., *Zadania społeczeństwa polskiego wobec kresów wschodnich*, „Przełom” nr 13 z 13 kwietnia 1929.

<sup>65</sup> T. Seidler, *Przed dziesięcią laty*, „Ziemia Stanisławowska” nr 77 z 26 maja 1929.

łączeństwa polskiego w celu wykształcenia w nim dobrosąsiedzkich postaw wobec Ukraińców podjęła się prasa Naprawy. Przy każdej okazji starano się pochwalać postawę społeczeństwa polskiego, jeśli zajęło ono w swej większości umiarkowane stanowisko wobec wybryków skrajnego nacjonalizmu ukraińskiego<sup>66</sup>.

Szczególnie jednak piętnowano szowinizm prasy endeckiej, która „z całą systematycznością kopie przepaść między społeczeństwem polskim a ukraińskim” albowiem „wszelkie akty terroru ukraińskiego notowane są z ogromną skrupulatnością i podawane do wiadomości społeczeństwa polskiego pod wielomówiącymi, agitacyjnymi nagłówkami a co gorsza, przypisuje się odpowiedzialność całemu społeczeństwu ukraińskiemu. Zapomina się, że ono w całości nie może i nie powinno być obarczane za antypaństwową działalność swych skrajnych odłamów”<sup>67</sup>. „Nikom w Polsce prócz jej wrogów nie zależy na zaszeregowaniu wszystkich naszych obywateli-Ukraińców w jednym obozie antypolskim”<sup>68</sup> — brzmiało motto jednego z wystąpień działacza Naprawy. W przypadku większych ekscesów polsko-ukraińskich (np. zamieszki we Lwowie 1—2 listopada 1928), czy też akcji terrorystycznych UWO (np. zamachy bombowe w czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie w początku września 1929 r.) publicystyka Naprawy nawoływała społeczeństwo polskie do zachowania spokoju. Piętnowano prowokatorów ukraińskich i apelowano do władz polskich o zastosowanie wobec winnych surowych sankcji. Polskim podżegaczom nie szczędzono też słów krytyki podkreślając na każdym kroku, że ekstremiści z UWO to tylko nikła część narodu ukraińskiego i tylko z nimi należy się rozprawić. Do tego powołane są zaś wyłącznie odpowiednie organa państwowe a nie grupy społeczeństwa polskiego<sup>69</sup>. Przeciwnstawiano się endeckim próbom organizowania społeczeństwa polskiego pod hasłem obrony Ziemi Wschodnich twierdząc, że przecież „nie może być żadnej rozbieżności między polską polityką państwową i narodową. Z chwilą bowiem odzyskania Niepodległości naród polski w państwie swym zdobył najlepszą organizacyjną formę działania i jedynie przez rozwój państwa osiągnąć może dalsze etapy rozwoju narodowego. W tym też znaczeniu polska większość narodowa musi „podporządkować” swoje interesy interesowi państwa jako całości”<sup>70</sup>. Chodzi tu oczywiście o to, że skrajne odłamy nacjonalizmu polskiego muszą pożegnać się z myślą jeszcze większego ograniczenia zdobyczy ukraińskich w imię celu wyższego — zachowania spokoju na Kresach i niedopuszczenia tam do stanu wojny domowej.

W imię tego samego celu publicystyka Naprawy przeciwstawiała się działalności wszelkich odłamów nacjonalizmu ukraińskiego. Najczęściej odróżniano UNDO od UWO tylko w sensie stosowania przez nie różnych środków i metod walki. Natomiast podkreślano, że ich cel strategiczny

<sup>66</sup> Por. doniesienia prasowe i artykuły Olgierda Górki w „Dzienniku Lwowskim” nry 239—243 z 11—15 września 1929, dotyczące akcji UWO przeprowadzonej w czasie Targów Wschodnich we Lwowie. Por. też K. Cedro, *Prymitywy polityczne*, „Ziemia Stanisławowska” nr 52 z 16 grudnia 1928.

<sup>67</sup> E. Mayer, *O pomost nad kopaną przepaścią*.

<sup>68</sup> A. Zalewski, *Niebezpieczne i szkodliwe uogólnienia*.

<sup>69</sup> Por. G., *Wobec wczorajszych wypadków*; tenże, *U podstaw zagadnienia mniejszości w Polsce*, „Dziennik Lwowski” nr 172 z 26 czerwca 1929; *O izolację zbrodniarzy* (art. red.), „Echo Podolskie” nr 45 z 13 lutego 1927; *Przeciw demagogii endeckiej* (art. red.), „Zjednoczenie. Tygodnik Pokucki” nr 6 z 15 października 1927; S., *Na ważnym odcinku*, „Ziemia Stanisławowska” nr 96 z 6 października 1929.

<sup>70</sup> S. J. Paprocki, *Wytyczne polskiej polityki narodowościowej*.

jest ten sam: rozsadzenie państwa polskiego i zbudowanie na jego ziemiach południowo-wschodnich „Samostijnoj Ukrainy”. Dla osiągnięcia tego celu obydwaj odłamy nacjonalistyczne pragnęły doprowadzić — zdaniem „naprawiaczy” — do możliwie wielkiego zaostrzenia stosunków polsko-ukraińskich. Nacjonałiści ukraińscy sądzili, że w ten sposób dojdzie do zaostrzenia konfliktu na skutek spodziewanych akcji antyukraińskich ze strony sprovokowanych władz i społeczeństwa polskiego<sup>71</sup>. Działacze Naprawy ostrzegali polskie czynniki miarodajne, że w wypadku dalszego lekceważenia sytuacji i tolerowania działalności ukraińskich nacjonalistów (tak z UWO jak i z UNDO) dojdzie na Kresach do wojny domowej a nacjonałiści ukraińscy zrealizują przez to cele pośrednie: zdobędą atuty dla antypolskiej propogandy w kraju i za granicą, uzyskają dla siebie szersze poparcie wśród dotkniętych ewentualnymi represjami Ukraińców oraz umocnią przekonanie wśród swych rodaków, że dalsza walka o własne państwo jest koniecznością. Myśl polityczna Naprawy postulowała więc bezwzględna rozprawę z ukraińskimi organizacjami terrorystycznymi oraz znaczne ograniczenie działalności UNDO wskazując na powiązania — szczególnie terrorystów — z Niemcami i z Litwą. Przestrzegano jednakże przed polityką ślepego terroru wobec wszystkich Ukraińców, albowiem byłoby to realizacją nie polskiej racji stanu lecz zamierzeń ukraińskich nacjonalistów<sup>72</sup>.

Wobec nacjonalistów ukraińskich próbowano stosować metodę perswazji i straszenia widmem komunizmu. Wskazywano na wzrastające wpływy komunizującej partii ukraińskiej Sel-Rob, która wyrosła — zdaniem publicysty — z posiewu antypolskiej agitacji nacjonalistycznej. Próbowano też zlikwidować sympatie dla Ukrainy Radzieckiej pisząc o „antyukraińskiej akcji na Ukrainie sowieckiej”<sup>73</sup>.

Działacze Naprawy — zgodnie z zasadą *divide et impera* — pragnęli podtrzymać rozbięcie polityczne społeczeństwa ukraińskiego. W tym celu postulowali utrzymanie i umocnienie odrębności politycznej specyficznej grupy „Starorusinów” odcinających się zdecydowanie od irredenty nacjonalistów ukraińskich<sup>74</sup>.

Przeprowadzenie przez UWO akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej (lipiec—wrzesień 1930 r.) rozhuściło nastroje wrogości po obydwu stronach: polskiej i ukraińskiej i postawiło tamtejszą organizację Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast (tj. Naprawę) w bardzo trudnej sytuacji. Dla

<sup>71</sup> Por. artykuły O. Górk: *Cierpliwość ma swoje granice*, „Dziennik Lwowski” nr 173 z 24 czerwca 1928; *Wobec ukraińskiego irredentyzmu*, tamże nr 253 z 21 września 1928; *Pod adresem społeczeństwa ukraińskiego*, tamże nr 283 z 21 października 1928; *Wobec akcji zbrodniczej*, tamże nr 332 z 9 grudnia 1928; *Naprawa konstytucji a zagadnienie mniejszościowe*, tamże nr 232 z 24 stycznia 1930; K. Cedro, *Prymitywy polityczne*.

<sup>72</sup> Por. B. Sarankiewicz, *Szkodnicy*; K. Cedro, *Za dużo mówi*, „Ziemia Stanisławowska” nr 40 z 16 września 1928; A. S., *Gdzie tkwią przyczyny zająć lwowskich?*, tamże nr 94 z 22 września 1929; S., *Na ważnym odcinku*, tamże nr 96 z 6 października 1929; *Głos ukraiński o wyborach* (art. red.), tamże nr 126 z 11 maja 1930; *Hamburskie bomby i lwowskie zamachy*, „Dziennik Lwowski” nr 242 z 14 września 1929; N. G., *Dwulicowa gra „Dita” i undowców*, „Podole” nr 54 z 19 października 1930.

<sup>73</sup> Por. *Gdzie lepiej?* (art. red.), „Ziemia Stanisławowska” nr 109 z 12 stycznia 1930; Sehe, *Plotki, wrzaski, alarmy*; „Undo” i „Selrob” (art. red.), „Zjednoczenie. Tygodnik Pokucki” nr 13 z 25 maja 1930.

<sup>74</sup> Por. Krzewski, *Praca państwowo-twórcza*; S. J. Paprocki, *Nieporozumienie czy błąd?*, „Przełom” nr 2 z 13 stycznia 1929; G., *Starorusini a Ukraińcy*, „Dziennik Lwowski” nr 339 z 16 grudnia 1928.

zapobieżenia eskalacji konfliktu starano się hamować rosnącą w tamtejszym społeczeństwie polskim histerię antyukraińską<sup>75</sup> — z jednej strony, a z drugiej — niektórzy wschodniomałopolscy działacze ZPWIM ulegli sami hasłom antyukraińskiej nagonki organizowanej przez endeckich szowinistów<sup>76</sup>.

Przeprowadzona przez władze polskie tzw. pacyfikacja Małopolski Wschodniej (wrzesień 1930 r.) z zastosowaniem metody zbiorowej odpowiedzialności<sup>77</sup> spotkała się z kategorycznymi protestami ZPWIM<sup>78</sup>. Stało się bowiem to najgorsze, przed czym przestrzegała myśl polityczna Naprawy: konflikt polsko-ukraiński w Małopolsce Wschodniej uległ dalszemu zaognieniu.

Теофиль Пиотркевич

#### ПОЛИТИЧЕСКАЯ МЫСЛЬ СОЮЗА УЛУЧШЕНИЯ РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ ПО ОТНОШЕНИЮ К УКРАИНЦАМ В ПОЛЬШЕ (1926—1930)

Союз улучшения Речи Посполитой, обычно именуемый „Направа” (улучшение), был создан сразу после майского переворота Пилсудского, в июне 1926 г. В 1927 г. он вошел составной частью в Беспартийный блок сотрудничества с правительством. В следующем году объединился с Партией труда в Трудовой союз сёл и городов. На переломе 1929/1930 гг. деятели бывшей „Направы” перешли в своего рода внутреннюю оппозицию в Беспартийном блоке (м.пр. вследствие различий между нами и правительством по национальной политике) и прекратили сотрудничество с бывшей Партией труда.

Вопрос об украинском национальном меньшинстве в Польше, считавшийся труднейшим из всех ее национальных вопросов, нашел много места в политической мысли „Направы”. Деятели этой партии рассматривали украинский вопрос по двум аспектам: перспективно и актуально.

Перспективный аспект вытекал из стремления направить украинский национализм против СССР с целью разбить восточного соседа и создать над Днестром независимое украинское государство. Откладывая осуществление этих планов на ближе не определенное будущее, „Направа” занялась преимущественно актуальным аспектом: смягчением польско-укра-

<sup>75</sup> Por. H. Seidler, *Polityka uczuć*, „Ziemia Stanisławowska” nr 141 z 24 sierpnia 1930; też w: „Podole” nr 46 z 24 sierpnia 1930; Thulensis, *Dziwołagi kresowe*, „Podole” nr 46 z 24 sierpnia 1930; Kresowiec, *Rozważania na tle Bóbrki*, „Podole” nr 44 z 19 sierpnia 1930.

<sup>76</sup> Por. b.l., *Wobec prowokacji*, „Dziennik Lwowski” nr 216 z 9 sierpnia 1930; *Zniszczyć należy zbrodnicze plany niemiecko-ukraińskie* (art. red.), „Zjednoczenie. Tygodnik Pokucki” nr 26 z 7 września 1930.

<sup>77</sup> W AAN zachowała się spora dokumentacja dotycząca tej kwestii. Są to m.in.: Komunikat MSW o przejawach działalności UWO za okres 1 września — 31 grudnia 1930 r., syg. MSZ 2257; Opis akcji sabotażowej UWO i akcji pacyfikacyjnej sporządzony w grudniu 1930 r. przez Wydział Narodowościowy MSW dla MSZ, syg. MSZ 2253; Wniosek ukraiński w sprawie pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej złożony w senacie 17 grudnia 1930 r. opisujący przebieg pacyfikacji, syg. MSZ 2253.

<sup>78</sup> Ryx, *Represje w Małopolsce Wschodniej*, „Przełom” nr 42 z 19 października 1930; Krzewski, *Tam gdzie płonie zboże*; G. Leinwandhaender, *Ukraińskie memento*, „Przełom” nr 2 z 11 stycznia 1931; S. Piotrowski, *Pacyfikacja*, „Przełom” nr 13 z 29 marca 1931.

инских разногласий путем экономической активизации смешанных по национальности территорий и путем некоторых уступок украинцам в политической и культурной областях. Предполагалось, что таким образом будет достигнуто уменьшение сепаратистских настроений, а среди украинцев возникнет сильная пропольская ориентация, так чтобы в будущем привести их к т. наз. государственной ассимиляции.

Постулируя некоторые экономические и культурные уступки в пользу украинцев, „Направа” выступала против всяких форм Территориальной автономии.

Польско-украинский антагонизм был особенно резким в в. восточной Галиции. Поэтому внимание политиков „Направы” было чаще всего обращено на вопросы этого района. Это вытекало также из стремления „Направы”, чтобы стать организационной платформой формирующейся правящей группировки, что так и не было достигнуто.

Из частных вопросов предлагалось отменить принцип двуязычности в школах для украинцев, основать украинский университет, высвободить православие из-под зависимости от его московских властей.

Основным принципом политической мысли „Направы” было избегать ухудшения отношений с украинцами, с тем, чтобы уменьшить польско-украинский антагонизм. Поэтому деятели обсуждаемой партии выступали против теорий и практики националистов, стремящихся обострить борьбу с украинцами, чреватую опасностью гражданской войны.

Teofil Piotrowicz

LA PENSÉE POLITIQUE DE L'UNION POUR L'ASSAINISSEMENT  
DE LA RÉPUBLIQUE À L'ÉGARD DES UKRAINIENS DE POLOGNE  
(1926—1930)

L'Union pour l'Assainissement de la République (ZNR), appelée généralement «l'Assainissement» fut créée tout de suite après le coup d'Etat de Piłsudski, en juin 1926. En 1927, elle fit partie du Bloc Sans-parti de Coopération avec le Gouvernement (BBWR). L'année suivante, elle s'allia avec le Parti du Travail en formant l'Association du Travail des Campagnes et des Villes. Vers 1929/1930, les activistes de l'ancien «Assainissement» devinrent une sorte d'opposition interne dans le Bloc (entre autres à cause des différences d'opinion au sujet de la politique à l'égard des minorités nationales) et cessèrent de coopérer avec l'ancien Parti du Travail.

Le problème de la minorité ukrainienne avait trouvé une place importante dans la pensée politique de «l'Assainissement». Les activistes de ce parti traitaient ce problème sous deux aspects: dans la perspective de l'avenir et dans l'immédiat.

Dans la perspective de l'avenir, ils voulaient diriger le nationalisme ukrainien contre l'U.R.S.S. pour démembrer le voisin oriental et créer sur le Dniepr un Etat ukrainien indépendant. Ajournant la réalisation de ce projet à un avenir imprécis, ils s'occupaient surtout de l'immédiat. Ils proposaient d'affaiblir les divergences polono-ukrainiennes en relevant l'économie des territoires à population mixte et de faire certaines concessions dans le domaine économique et culturel des Ukrainiens. Ils croyaient qu'on affaiblirait de la sorte les tendances séparatistes, qu'on ferait naître chez les Ukrainiens une orientation favorable à la Pologne, pour arriver plus tard à une assimilation nationale. Tout en proposant certaines concessions de nature économique et culturelle en faveur des Ukrainiens, «l'Assainissement» était contraire à toute forme d'autonomie territoriale.

L'antagonisme polono-ukrainien était particulièrement aiguë en Petite-Pologne orientale. Aussi l'attention des politiciens de «l'Assainissement» se dirigeait-elle



le plus souvent vers les problèmes de cette région, d'autant plus que ce parti voulait y prendre pied, sous la forme d'un noyau d'organisaiaon pour un groupement gouvernemental en train de se former; néanmoins cette action ne put aboutir.

On proposait, entre autres questions particulières, de supprimer le principe des deux langues d'enseignement — polonais et ukrainien — dans les écoles pour les Ukrainiens, de créer une université ukrainienne et de libérer la religion orthodoxe des autorités de Moscou.

Le principe général de la pensée politique de «l'Assainissement» c'était d'éviter les frictions et d'affaiblir l'antagonisme polono-ukrainien. Ainsi, les activistes de ce parti combattaient-ils les théories et les pratiques des nationalistes qui tendaient vers une lutte de plus en plus acharnée avec les Ukrainiens.